

Zjednoczona Prawica zostawiła „kukułcze jajo” następcom

Projekty na ostatnią chwilę

Posel Anna Gembicka (PiS), która zaledwie przez dwa tygodnie pełniła funkcję ministra rolnictwa i rozwoju wsi, zostawiła po sobie mnóstwo wątpliwych merytorycznie projektów ustaw. Ich uchwalenie przez parlament byłoby nie tylko kosztowne dla budżetu państwa, ale przede wszystkim dyskusyjne ze względów społecznych.

Jednym z najdziwniejszych projektów jest ten dotyczący zmiany ustawy o Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa. Choć PiS rządziło przez dwie kadencje, nie widziało konieczności modyfikacji ustawy, aż do czasu, gdy musiało oddać władzę. Nie sposób więc nie odnieść wrażenia, że projekt ma na celu zablokowanie dobrych zmian na polskiej wsi, a przez to utrudnienie pracy następcom.

Transmisja w internecie

Co przewiduje nowelizacja? Wpisanie do ustawy rad społecznych, które już dziś funkcjonują przy wszystkich oddziałach terenowych KOWR, a także dyrektorze generalnym. Różnica polega na tym, że obecnie ich funkcjonowanie regulują zarządzenia szefa KOWR. Proponowane zmiany zakładają, że posiedzenia rad społecznych będą jawne oraz transmitowane i utrwalane za pomocą urządzeń rejestrujących obraz i dźwięk. Nagrania z posiedzeń będą udostępniane w Biuletynie Informacji Publicznej. W BIP udostępniane będą także protokoły z posiedzeń oraz podjęte na nich uchwały.

Choć na pierwszy rzut oka wydaje się, że to słuszny postulat, jednak eksperci zwracają uwagę, że taka sytuacja praktycznie sparaliżuje prace rad, które wypowiadają się w kluczowych kwestiach dotyczących gospodarowania gruntami Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa. Żaden z członków rady w obawie przed posądzeniem o stronnictwo (a być może nawet korupcję) nie będzie zabiegał o racjonalne decyzje. Wszystko będzie „przyklepywane” z automatu, co wpłynie negatywnie na racjonalne

z punktu widzenia budowy konkurencyjności polskiego rolnictwa decyzje. Inną sprawą jest właściwa ochrona danych osobowych, a raczej jej brak podczas transmisji internetowej.

Mocne argumenty

Przeciwko projektowanym zmianom stanowczo opowiada się Polska Federacja Rolna. Zarząd organizacji w przesłanym do resortu rolnictwa stanowisku zawnioskował o odrzucenie projektu ustawy w całości. W uzasadnieniu czytamy, że obecnie członkowie rad społecznych są zobowiązani do zapewnienia poufności wszelkich informacji przetwarzanych w związku z udziałem w posiedzeniach rady i członkostwem w radzie oraz nieujawnianie ich bez uprzedniej zgody.

„Zaproponowany zapis w projekcie ww. ustawy polegający na nagrywaniu posiedzeń rady społecznej oraz udostępnieniu nagrania w Biuletynie Informacji Publicznej w rażąco sposób narusza obecne praktyki wypracowane na podstawie wieloletnich doświadczeń. Jako zarząd Polskiej Federacji Rolnej reprezentujący ponad tysiąc dzierżawców nie możemy dopuścić do sytuacji, aby były publicznie ujawniane informacje dotyczące konkretnych dzierżawców (osób fizycznych i prawnych), np. w zakresie: danych osobowych dzierżawców, wielkości produkcji zwierzęcej i roślinnej; poniesionych inwestycji, zobowiązań – kredytów, leasingów; planowanych inwestycji; kontraktów i umów długoterminowych, a także regulacji zobowiązań publicznoprawnych, prowadzonych badań, czyli informacji zawartych we wniosku o przedłużenie umowy dzierżawy lub wykup nieruchomości

i będących przedmiotem dyskusji” – czytamy w piśmie do ministra Czesława Siekierskiego

PFR stoi na stanowisku, że obecne przepisy zapewniają odpowiednią i wystarczającą transparentność działalności rad społecznych, jednocześnie nie naruszając informacji prawnie chronionych, do których członkowie w związku z udziałem w radach mają dostęp. „Jest to realizowane przez możliwość udziału dwóch przedstawicieli izb rolniczych i po jednym przedstawicielu organizacji rolniczych funkcjonujących na terenie działania danego oddziału terenowego KOWR. Obawiamy się, że publiczny dostęp, np. mediów do informacji o wieloletnich dzierżawach, sprzedażach nieruchomości z ZWRSP może doprowadzić do niepokojów społecznych – protestów, donosów, niewłaściwych działań lobbystycznych” – uważa Polska Federacja Rolna.

Organizacja zwraca uwagę, że przedstawione stanowisko zostało wypracowane na podstawie doświadczeń płynących z dotychczasowej, wieloletniej działalności, bezpośrednich opinii i zgłaszanych licznych obaw rolników. „Jesteśmy również przekonani, że w obecnie obowiązującej formule wspólnie i w konstruktywny sposób możemy omawiać i regulować stosunki prawne łączące Skarb Państwa i dzierżawców, nie doprowadzając do rewolucyjnych zmian naruszających prawo rolników do prywatności i zachowania poufności danych wrażliwych i w ten sposób zapewnić stabilność sektora stanowiącego ważny filar bezpieczeństwa żywnościowe kraju” – podkreśla Polska Federacja Rolna. ▀

Krzysztof Zacharuk